

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie wraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrów przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 50 gr. za m. jednorazowe, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, samojazdowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie łamowy, za tekstem 10-cie łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Czy poprawił się w r. 1933 stan ekonomiczny Niemiec?

Z okazji otwarcia lipskich targów niemiecki minister propagandy dr. Goebbels z właściwym mu krasomówstwem przedstawił postępy niemieckiego gospodarstwa narodowego w 1933 r.

„Armia bezrobotnych, która w styczniu 1933 r. sięgała 6,01 milionów, w styczniu 1934 r. udało się zmniejszyć do 3,77 mil., to zn. o 2,24 mil. Liczba upadłości zmniejszyła się o 46%, liczba zgłoszeń o zapobiegnięcie upadłości o 76%. Wytwórczość ilościowa wzrosła o 12%, zaś wartość jej z 38 do 41 miliardów. Wytwórczość i obrót fabryk maszyn wzrosły z 80 milj. mk. w styczniu 1933 r. do 140 milj. w grudniu tegoż roku. W przemyśle budowlanym liczba zatrudnionych zwiększyła się w r. 1933 o 60%. W 1933 r. zbudowano 200000 mieszkań, o 40000 więcej, niż w roku poprzednim. Wytwórczość samochodowa wzrosła o 121% w porównaniu do roku poprzedniego. Żeby wyjaśnić to wszystko najbliższym przykładem — liczba firm, biorących udział w targach lipskich, zwiększyła się — w porównaniu do r. poprzedniego — o 1200. Cyfry te posiadają dostatecznie wyraźną wymowę i nie wymagają komentarzy...”. Tak mówił dr. Goebbels.

Istnieją jednakże sceptycy, którzy statystyki nie biorą za dobrą monetę. Pewien bardzo znany profesor statystyki mówił przy jakiejś okazji: „Są trzy stopnie kłamstwa — kłamstwo zwykłe, kłamstwo duże i... statystyka”.

My nie podzielamy w zupełności zdania tego uczonego. Zdziwiająco jest jednakże, że dane o stanie bezrobocia w Niemczech są sprzeczne. Min. dr. Goebbels utrzymuje, że liczba bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się o 2,24 mil. Cyfra imponująca. Ale inny hitlerowski działacz, saski komisarz pracy Haase znajduje, że to zamało. Wówczas, gdy minister propagandy na otwarciu lipskich targów opowiadał, że bezrobocie zmniejszyło się o 2,24 mil., komisarz Haase w tymże samym Lipsku na publicznym zebraniu w „Konkordia Festsaale” ożajmiał, że liczba bezrobotnych zmniejszyła się o trzy miliony!

Oczywiście, jeżeli się już operuje milionami, to jakieś tam 800.000 jest bagatelką. Można je doliczyć, można i odliczyć. Jeżeli komisarz pracy Haase dodał 800.000, to statystyka kas szpitalnych 800.000 odjęła. Według jej danych liczba objętych ubezpieczeniem społecznym robotników i pracowników w roku 1933 zmniejszyła się o 1,4 mil.

W ten sposób mamy ścisłą cyfrę osób, które otrzymały w Niemczech w 1933 r. pracę — 1,4 mil. Inne cyfry (2,24 — 3 mil.) wykazują tylko zmniejszenie ilości zarejestrowanych bezrobotnych i w rachubę przy ocenie spadku bezrobocia brać nie mogą, bowiem można być bezrobotnym i nie otrzymywać zasiłku, a więc i nie figurować w spisach.

Jeżeli oficjalna liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2,24 mil., pracę zaś otrzymało (według tejże oficjalnej niemieckiej statystyki) tylko 1,4 mil., to powstaje pytanie, gdzie się podział reszta — 800.000 bezrobotnych? Odpowiedzi na to pytanie niełatwo udzielić, ale to nie jest istotne. Niema w tem wielkiej sztuki, tylko zrzeczność.

Niemniej ciekawym faktem jest i ta okoliczność, że wpływy podatkowe z płacy zarobkowej (Lohnsteuer) w porównaniu do r. poprz. zmniejszyły się o 8½ proc. Jeżeli wziąć pod uwagę, że stawka podatkowa nie była zmniejszona, wpływa wniosek, że kwota wypłaconej w r. 1933-m płacy zarobkowej zmniejszyła się o 8½ proc. W ten sposób mamy następujące ciekawe zestawienie: liczba robotników i pracowników zwiększyła się o 1,4 mil. kwota zaś płacy zarobkowej wypłaconej robotnikom i pracownikom zmniejszyła się o 8½ proc. Rozwiązanie tej zagadki jest nadzwyczaj łatwe. Jeżeli ilość robotników większa o 1,4 mil. niż w roku poprzednim otrzymała w ogólnej sumie o 8½ proc. mniej płacy zarobkowej od mniejszej o 1,4 mil. cyfry robotników w roku poprzednim, to znaczy, że średnia płaca zarobkowa robotnika została zmniejszona nominalnie. A ponieważ ceny szeregu przemysłowych wyrobów, jak

również produktów spożywczych, dzięki polityce kartelowej i agrarnej, zostały zwiększone, przeto płaca zarobkowa zmniejszyła się nie tylko nominalnie, lecz i realnie.

Zupełnie słusznie saski komisarz pracy Haase na publicznym zebraniu w Lipsku ożajmiał: „Zdobycze w walce z bezrobociem zawdzięczamy przede wszystkim ofiarom, złożonym przez robotników” („Neue Leipziger Zeitung” z 2 marca b. r.).

Innymi słowy, zatrudnienie większej ilości robotników było osiągnięte przez obniżenie stopy życiowej robotników, pracujących poprzednio. Dla tego celu oczywiście, konieczne było unieszkodliwienie związków zawodowych. Ale jeżeli to powodzenie w walce z bezrobociem osiągnięte było przez obniżenie stopy życiowej nie tylko średniego robotnika, ale całej klasy robotniczej w ogóle, to jest rzeczą jasną, że nabywca zdolność ogólną nie tylko nie wzrosła, ale odwrotnie — zmalała.

I znowuż oficjalna niemiecka statystyka w zupełności to potwierdza. Według danych „Forschungstelle für

den Handel” obroty w handlu detalicznym zmniejszyły się o pół miljar- da marek w porównaniu do roku poprzedniego. W porównaniu do roku 1928-29, gdy obroty w handlu detalicznym osiągnęły 35 miliardów, obroty handlowe w r. 1933 zmniejszyły się o 40 proc. Ciekawe jest przytem, że obroty w branży produktów spożywczych spadły w porównaniu do r. poprzedn. o 3,5 proc. (Przy zwykłej ilości zatrudnionych robotników i pracowników o 1,4 mil.!).

W innych dziedzinach handlu tendencja była niezupełnie jednakowa. Obrót w branży damskich ubiorów zmniejszył się o 4 proc., obuwiu — wzrósł o 4 proc. To ostatnie jest zrozumiałe — S. A. otrzymała nowe buty. W pozostałych dziedzinach gotowych ubiorów i bielizny obroty istotnie się nie zmieniły. To samo da się powiedzieć o handlu meblami (a to pomimo pożyczki posagowej!). Zbyt porcelanowych i szklanych wyrobów i przedmiotów elektrotechnicznych w dalszym ciągu maleje. W branży przedmiotów kuchennych obroty zwiększyły się o 4,5 proc. Najbardziej

pomyślną konjunkturę zanotowano w handlu samochodowym. — Nowa arystokracja, wyłoniona przez „narodową rewolucję”, zaopatrzyła się w samochody.

O rozwoju niemieckiego samochodowego przemysłu w roku 1933 daje wyobrażenie następująca liczba: wytwórczość wzrosła o 97 proc.!). W r. 1933 niemiecki przemysł automobilowy wyprodukował 92270 samochodów osobowych i ciężarówek. Zresztą i w niektórych innych dziedzinach wytwórczość wzrosła.

PRODUKT	1933	1932
	w milj. tonn	
Cement	3,48	2,8
Stal surowa	7,58	5,74
Wyroby walcowni	5,46	4,23
Ropa naftowa	0,23	0,21
Benzol	0,25	0,23

Wzrost wytwórczości cementu znajduje się oczywiście w ścisłym związku z rozwojem budownictwa subsydiowanego przez skarż.

Charakterystyczne jest, chociaż nieznaczne, zwiększenie wydobycia ropy i benzolu w Niemczech. Ilustruje to dążenie do emancypacji w dziedzinie zaopatrzenia w płynne paliwo. Tem właśnie się tłumaczy związane z ogromnymi wydatkami inwestycyjnymi wydobywanie sztucznej ropy w Lennae-Werke. Zdaniem wybitnych wojennych ekspertów, Niemcy przeżyły pierwszą wojnę światową wskutek braku płynnego paliwa. Oczywiście, że w liczbie przygotowań do kolejnej wojny zabezpieczenie dostawy płynnego opału spełnia dominującą rolę. Jeżeli zwrócimy w dodatku uwagę na zwiększenie produkcji stali o 33½ proc., to zdanie Stalina o „wojenno-inflacyjnym” charakterze ożywienia gospodarczego Niemiec nabiera cech realnych.

Widzimy więc pewne (niekiedy nawet b. znaczne) zwiększenie wytwórczości w szeregu dziedzin przemysłu, związanych z ingerencją państwa, poddyktowaną względami narodopaiństwowego charakteru. To zwiększenie nie dotyczyło jednakże przeważnie (jeżeli nie wyłącznie) produktów wyt-

wórczości (maszyny) i przemysłowe- go surowca (cement, stal), t. zn. posiadało charakter wybitnie inwestycyjny.

Natomiast w branży wytwórczości produktów bezpośredniej konsumpcji obserwujemy dalsze kurczenie się zbytu, którego tempo, co prawda, w porównaniu do lat poprzednich nieco zwolniło.

Z tego też względu zrozumiałe są płomienne protesty poszczególnych hitlerowskich działaczy przeciwko polityce wysokich cen kartelowych, podrywającej możliwości prawdziwego polepszenia ekonomicznego. Z szeregu przykładów wymienię chociażby wystąpienie lipskiego wojewody Dönnicke, który najkategoryczniej zakwalifikował zwyczaj cen jako sabotaż ożywienia i uzdrowienia gospodarstwa i zapowiadał najradzykalniejszą kontrakcję. „Przedsiębiorcy — mówił — też winni złożyć ofiary”.

Istotnie, stwierdzone ożywienie działalności przemysłowej wcześniej lub później powinno się urwać, jeżeli siła nabywca ludności nie będzie zharmonizowana z wytwórczością. Nie można jednocześnie zwiększać cen i zniżać płace zarobkowe. W ten sposób nie tylko się nie zwiększy zbytu, lecz można go bardziej zmniejszyć.

W rozwiązaniu zagadnienia stosunku cen do płacy zarobkowej hitlerowska „Volksgemeinschaft” otrzymała swój chrzest bojowy. „Walka klasowa została skończona” — mówił dyrektor departamentu dr. Mansfeld, jeden z ojców prawa o pracy narodowej — ale jeden rodzaj walki klasowej będzie trwał z bezkompromisową surowością. Klasowa walka przeciw nieprzystojności. „Powodzenie w walce z bezrobociem osiągnięte zostało przeważnie dzięki ofiarom, złożonym przez robotników” — mówi komisarz pracy Haase. „Ale i przedsiębiorcy też winni złożyć ofiary” — dodaje lipski wojewoda Dönnicke.

Bezustannie hitlerowska prasa powtarza, że ożywienie gospodarstwa przedsięwzięte zostało nie poto, by fabrykanci otrzymywali możliwe wyższe ceny za swe wyroby, lecz poto, by możliwe większa ilość bezrobotnych otrzymała pracę. Ale kartele, jak kot w bajce Kryłowa, którego upomina kucharz, słuchali tych głosów i podwyższali ceny.

Minister gospodarki narodowej dr. Schmitt już 30-go sierpnia ub. r. rozesał wezwania do przemysłowców, by przez politykę podwyższania cen nie podrywali akcji ożywienia gospodarczego. Od września min. Schmitt toczy nieustanną walkę przeciwko kartelom zapomocą okólników, w których zapowiada najradzykalniejsze posunięcia. Zagroza powrotem do wolnej konkurencji, jeżeli kartele nie zaprzestają swej zgnębnej polityki. Sprawa jednak nie ruszyła z miejsca, jak widać z utyskiwań wojewody Dönnicke.

Nie bezpodstawnie widocznie vox populi w Niemczech strawił wstąpienie wiersz oficjalnego hymnu Trzeciej Rzeszy „Horst — Wessel — Lied”:

„Die Fahne hoch! Die Reihen fest geschlossen...“

na bardziej prozaiczne, ale bliższe do rzeczywistości:

„Die Preise hoch! Kartelle fest geschlossen...“

Przyszłość pokaże, czy potrafią hitlerowcy również dać radę kartelom, jak to potrafili ze związkami zawodowymi. Jak dotąd jednak, bilans jest następujący:

W wewnętrznym handlu Niemiec obroty zmniejszyły się o pół miljar- da mk., niemiecki eksport zmniejszył się o 900 milionów mk. Czy można w tych warunkach, mimo ożywienia w poszczególnych dziedzinach przemysłu i zwiększenia (choćby b. znacznego, jak np. samochodów) zbytu poszczególnych przedmiotów, mówić o poprawie położenia ekonomicznego Niemiec w 1933 r.? Bardzo wątpliwe.

Obserwator.

Zamknięcie sesji budżetowej

Sejmu i Senatu.

WARSZAWA. (Pat). Dziś o godz. 10.15 dyrektor Biura Prawnego Prezesa Rady Ministrów, Władysław Paczoski przybył do gmachu Sejmu, gdzie dorożył p. marszałkowi Świątowskiemu zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zamykające z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu. O godz. 10.30 zarządzenie podobnej treści dorożył dyrektor Paczoski p. marszałkowi Senatu Władysławowi Raczkiewiczowi.

Zarządzenia te brzmią:
Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu:

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Warszawa, 16 marca 1934 r.

Podpisano:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
IGNACY MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów
JANUSZ JĘDRZEJEWICZ.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu:

Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu.

Warszawa, 16 marca 1934 r.

Podpisano:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
IGNACY MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów
JANUSZ JĘDRZEJEWICZ.

Inauguracja T-wa Badań Polski w Gdańsku.

GDANSK. (Pat). Wczoraj wieczorem w auli ratusza staromiejskiego od było się inauguracyjne posiedzenie Gdańskiego Towarzystwa Badań Polski. Na posiedzeniu obecnych było kil- kasiet zaproszonych gości.

PRZEMÓWIENIE PREZ. RAUSCHNINGA.

Posiedzenie zagal prezydent Senatu Rauschning, w imieniu Towarzystwa witając ze szczególnym zadowoleniem komisarza gen. Rzpłitej min. Papee, następnie wys. komisja z Ligii Nar. Lestera — oraz przedstawiciel- la Rzeszy Niem. konsula gen. Radowitza. Mówca oświadczył, że pragnie mówić o Polsce, oraz o stosunku narodu niemieckiego do swego narodu sąsiedniego, wskazując, że szczerza wola do usunięcia przeciwności po- wala obecnie dotykać też bolesnych miejsc, polsko-niemiecki pakt pokojowy stworzył bo- wiem nie tylko dla państw zainteresowanych, lecz również i dla Gdańska poczuł nad- zwyczajną trwałość i pewność, które w cza- sach powojennych nigdy nie miały jeszcze miejsca. Byłoby postępowaniem niesumien- nem oraz ciężkim grzechem wobec utrzym- wanego z tak wielkim trudem pokoju w Eu- ropie, gdyby podsuwano wspólnym zamiarom pokojowym jakies reservatio mentalis. — Wkońcu prez. Rauschning prosił komisarza gen. min. Papee o przyjęcie członkostwa honorowego Towarzystwa, dziękując mu rów- nożnie za jego wielkie zasługi, położone na polu polityki porozumienia między Pol- ską a Gdańskiem i wyrażając nadzieję, że atmosfera zaufania przy jego czynnej współ- pracy rozwijać się będzie, jak najlepiej.

PRZEMÓWIENIE MIN. PAPEE.

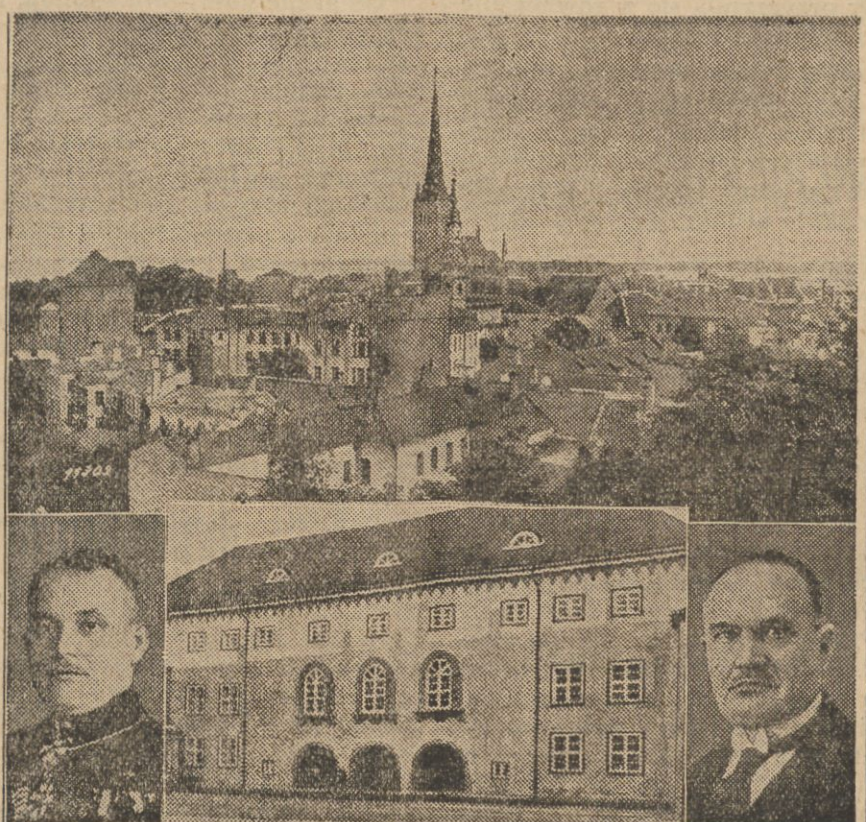
W odpowiedzi zabrał głos min. Papee, któ- ry na wstępie podziękował za ofiarowaną mu zaszczytną godność honorowego członka Towarzystwa Studiów nad Polską, zaznacza- jąc, że przyjmuje tę godność z przedewszyst- kiem jako przedstawiciel rządu i narodu pol- skiego, który związany jest nierozdzielnie z Gdańskiem, nie tylko długowieczną tradyc- ją, ale i obecną rzeczywistością. Rząd polski i naród polski — tak bardzo zainteresowany rozwojem i rozkwitem swego drugiego por- tu, pragnie dobrych stosunków z Gdańskiem, wychodząc z założenia, że i obecny senat, be- zowocnie za jego panowania na tym terenie dać wyrazielem panującą na tym terenie ideologię narodowo-socjalistyczną, daży szczerze do zbliżenia z Polską i wzajemnego poznania i pogłębienia wiedzy o sobie i idą- cego za tem pogłębienia szacunku jednej

strony dla drugiej. To — podstawa zbliże- nia, to istotne czynnik współzależności.

Wkońcu min. Papee złożył Towarzystwu życzenia owocnej działalności i zapewnił o sympatii i poparciu rządu polskiego.

Po przemówieniu komisarza gene- ralnego Rzeczypospolitej prezydent Rauschning, jako prezes Towarzystwa wygłosił referat o celach Towarzystwa Badań Polski. Zadaniem Towarzy- stwa jest m. in. obudzenie głębszego zrozumienia dla losu, celów i formy Polski odrodzonej.

Wypadki w Estonji.



U góry: widok na stolicę Estonji — Tallin. w środku — gmach parlamentu. Na prawo — prezydent Estonji Konstanty Paets, na lewo — gen. Jan Laidoner, naczelnik obrony wewnętrznej.

Rozmowy rzymskie.

RZYM. (Pat). Przez cały dzień wczorajszj trwały prace rzeczoznaw- ców gospodarczych. Po południu od- była się konferencja Mussoliniego z Goemboszem i Dollfussem. Jest rzec- zą charakterystyczną, że oficjalny komunikat, wydany po tej konferen- cji stwierdza, że tematem przeszło 2- godzinnych rozmów tych trzech męż- ów stanu, były zarówno sprawy gos- podarcze, jak i polityczne, interesują- ce try państwa.

W godzinach popołudniowych kan- celerz Dollfuss i premier Goembosch przyjęli byli przez królewską parę włoską, która podejmowała ich śnia- daniem. Poza członkami rodziny kró- lewskiej w śniadaniu tem wzięli udział Mussolini, włoscy podsekretarze sta- nu spraw zagranicznych i prezydium rady ministrów, posłowie austriacki i węgierski przy rządzie włoskim oraz

posłowie włoscy w Wiedniu i Buda- peszcie.

WIEDEN. (Pat). Jak się dowiada- je korespondent „Reichspost”, konfe- rencja Mussoliniego z kanclerzem Dol- lfussem i premierem Goemboszem do- prowadziła do porozumienia w dzie- dzinie zagadnień polityczno - hand- lowych. Głównymi punktami rozmów było: 1) utrzymanie niezależności Austrii oraz współpraca dla pokoju europejskiego, jako podłoże wszelkie- go gospodarczego porozumienia rów- nież z innymi państwami naddună- skiemi; 2) podłożenie podwalin pod współpracę gospodarczą między Włochami, Węgrami oraz Austrią drogą ustalenia preferencji oraz kontyngen- tów; 3) umożliwienie również innym państwom przystąpienia do porozu- mienia rzymskiego.

RZYM. (Pat). Reuter donosi, że dziś wieczorem między Mussolinim, premierem Goemboszem i kancler- zem Dollfussem zostało zawarte poli- tyczne i gospodarcze porozumienie w sprawie polityki naddunăjskiej. Odpo- wiedni układ zostanie podpisany jut- ro.

RZYM. (Pat). Pobyt kanclerza Dol- lfussa i premiera Goembosza został nieco przedłużony, gdyż goście nad- nąjskiej pozostać tu mają przez ca- ły dzień jutrzejszy. Fakt ten może być interpretowany w tym sensie, że roko- wania gospodarcze i polityczne, które według oświadczeń z kół włoskich, zo- stały na dobre rozpoczęte dopiero w ostatnią środę, z powodu pewnych trudności nie dały do dziś wyników ostatecznych.

Kronika telegraficzna.

— Liczba radiofonistów w dn. 1 marca wynosi 327.562. W lutym przybyło 4.594 ra- djosłuchaczy.

— Merchibireho, t. zw. niebieski sułtan, wódz ostatniego powstania w Maroku, ucie- kając przed wojskiem francuskim, oddał się w ręce władz hiszpańskich.

— Podczas wien komunistycznego w Pa- ryzu popełnił nagle samobójstwo wystrzałem z rewolweru Włoch Bonfanti. W kieszeni samobójcy policja znalazła list, w którym przyznaje się Bonfanti do zabójstwa adwoka- ta Cleroci, redaktora wychodzącego w Pary- żu antyfaszystowskiego pisma „La Liberta”.

¹⁾ Czytelnik będzie miał możność stwier- dzić, że owszem, wymagają komentarzy, bo- wiem elokwentnie mówiący o rozwoju wytwórczości, niemieci elokwentnie przemil- czał o rozwoju... zbytu, wspominając jedynie o zbycie maszyn...

²⁾ („Neue Leipziger Ztg.” z 28. I. r. 3.) Znowu ciekawy szczegół: według dr-a Goeb- belsa — 121%!

